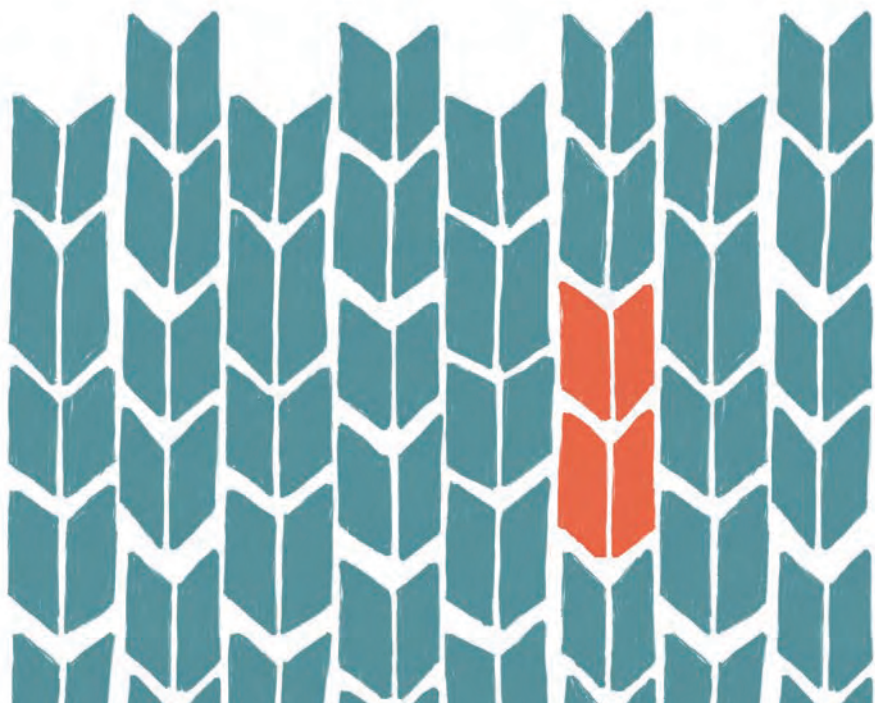




NADZIEJA

na trudny czas

JOYCE MEYER



NADZIEJA **na trudny czas**

JOYCE MEYER

SZCZECIN 2021

Tytuł oryginału:
Hope for Difficult Time
Przekład:
Magda Zubrycka

Nadzieja na trudny czas
ISBN 978-83-7978-169-0

copyright © 2021 by Joyce Meyer,
Life in the Word Inc. All rights reserved.
This edition published by arrangement with FaithWords,
New York, New York, USA. All rights reserved.

Polskie tłumaczenie, copyright © 2021
Instytut Wydawniczy „Compassion”, Szczecin
www.compassion.pl

Książka-dar od Joyce Meyer – nie na sprzedaż.

Jeśli nie wyszczególniono inaczej, fragmenty Pisma Świętego pochodzą z Biblii Warszawskiej wydanej przez Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1996. Wersety oznaczone (AMP) przetłumaczono z Amplified Bible, (NIV) z New International Bible, (NLT) z New Living Translation, (NKJV) z New King James Version.

Spis treści

Wprowadzenie	5
1. Pełnia nadziei	9
2. Co robić, gdy utkniesz	15
3. Wybierz postawę pełną nadziei	21
4. Zaufaj Bogu w czasie burzy	25
5. Wszystkie rzeczy nowe	31
6. Jak patrzeć w górę, gdy jesteś w dołku	37
Czy przechodzisz przez trudny czas?	43

WPROWADZENIE

Bardzo się cieszę, że zdecydowałeś się przeczytać tę książkę.

Być może właśnie teraz cierpisz lub czujesz się przytłoczony tym, co dzieje się w twoim życiu. I chociaż nie znam dokładnie twoich okoliczności, to jedno wiem na pewno:

Nie jesteś sam – Bóg cię kocha i my również cię kochamy.

Napisałam tę książkę po to, żeby cię zachęcić i napęłnić twoje serce nadzieją. Chcę, abys wiedział, że nawet teraz, w samym środku trudności, przez które przechodzisz, Bóg jest po twojej stronie, a dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych (zob. Łuk 1:37). On ma dobry plan na twoją przyszłość i już teraz działa za kulisami, żeby ci pomóc (zob. Jer 29:11).

Być może spotkała cię nieprzewidziana tragedia i nie wiesz, jak się pozbierać i iść naprzód. Może zmagasz się z problemami zdrowotnymi i nie masz dostępu do dobrej opieki medycznej. Mam świadomość, jak wielu ludzi próbuje przeżyć z dnia na dzień, zastanawiając się, za co kupić kolejny posiłek.

Kiedy przechodzimy przez coś niewiarygodnie trudnego, możemy czuć pokusę, żeby się poddać, przestać walczyć. Ale jedyną i najlepszą rzeczą, jaką możemy zrobić, jest zaufać Bogu i nigdy nie utracić nadziei. Ale czym tak naprawdę jest nadzieja?

Nadzieja to ufne oczekiwanie na coś dobrego. Jest ściśle związana z naszą wiarą i naszymi przekonaniem. Kiedy odważymy się zaufać Bogu i żyć nadzieją, wręcz zalewa ona nasze życie radością i pokojem.

Wróg chce, żebyśmy byli pozbawieni nadziei. Chce nas przekonać, że wszystko przepadło i już nigdy nie spotka nas nic dobrego. Ale Bóg chce, abyśmy byli pełni nadziei – abyśmy wierzyli i oczekiwali na wielkie rzeczy od Niego. W rzeczywistości Biblia mówi, że On jest „Bogiem nadziei”, pełnym miłosierdzia i nowych początków (zob. Rzym 15:13, AMP).

Ja sama miałam problem z przyjęciem pozytywnego nastawienia na skutek seksualnej, werbalnej i emocjonalnej przemocy, jakiej doświadczyłam ze strony ojca w dzieciństwie. Spotkało mnie tak wiele zła, że przez cały czas żyłam w poczuciu, że zaraz znów wydarzy się coś złego – nawet gdy już byłam chrześcijanką.

Jednak mogę szczerze powiedzieć, że Bóg przemienił mnie z osoby nastawionej negatywnie, pesymistycznej, w taką, która zawsze jest pełna nadziei i za każdym rogiem upatruje Jego dobroci. Pan stopniowo pomagał mi odkrywać moc nadziei, pokazywał, jak wpływa ona na moje myślenie, słowa, nastawienie i każdą dziedzinę mojego życia. Tak więc nawet teraz, kiedy stoję w obliczu trudnych okoliczności lub odnoszę porażki, wciąż trzymam się nadziei, ponieważ wiem, że Bóg czyni wszystko dla mojego dobra!

Może masz za sobą tak wiele bólu, może spotkało cię tak wiele rozczarowań lub niepowodzeń, że nie wyobrażasz sobie, żeby cokolwiek mogło się zmienić na lepsze. Wróg chce cię przekonać, że twoje życie nigdy się nie zmieni. Ale Bóg chce, żebyś wiedział, że On cię kocha i możesz Mu zaufać, że z zamętu w twoim życiu uczyni cud! Twoja rola polega na tym, żeby nigdy nie utracić nadziei i spodziewać się, że Jego dobroć może się zmanifestować w każdej chwili.

Strony tej książki zawierają niektóre z najwspanialszych lekcji, jakie Bóg mi przekazał na ten temat, lekcji, które

wzmocnią twoją wiarę i pomogą ci podchodzić do życia z zupełnie nowym nastawieniem.

Często powtarzam, że osoba, która trwa w pełni nadziei – która stale wierzy Słowu Bożemu i nigdy się nie poddaje – nigdy tak naprawdę nie może być pokonana. Ponieważ kiedy pokładasz w Nim swoją ufność, On może napełnić twoje życie swoim niesamowitym pokojem i radością nawet pośród życiowych burz i obrócić każdą sytuację na twoją korzyść.

Nie wiem dokładnie, przez co przeszedłeś w swoim życiu, ani co przeżywasz obecnie. Ale wiem, że Bóg bardzo cię kocha, nie spuszcza cię z oka i okaże ci pomoc (zob. Rzym 8:38-39; Psalm 33:18).

On jest Bogiem wszelkiej nadziei i ma moc, żeby nawet najtrudniejsze chwile przemienić w coś wspaniałego.

Rozdział 1

PEŁNIA NADZIEI

Czasami mówię, że jesteśmy pokoleniem „pokaż mi”.

Chcemy coś zobaczyć, zanim w to uwierzymy. Większości z nas trudno jest uwierzyć, że Bóg działa w naszym imieniu, dopóki nie zobaczymy na własne oczy, że to się dzieje.

Ale Bóg nie postępuje w ten sposób – On działa za kulisami. Możesz wcale nie widzieć tego, co się dzieje. Czy wierzysz, że Bóg działa, właśnie teraz, żeby odmienić twoją sytuację? Czy wierzysz, że On ma plan, który pomoże twoim dzieciom, małżeństwu lub urzeczywistni to, o co modlisz się od lat?

Księga Jeremiasza 29:11 mówi, że Bóg ma dobry plan na twoje życie... *aby zgotować ci przyszłość i natchnąć nadzieją* (parafraza). Innymi słowy, Bóg szuka okazji, żeby okazać ci dobroć!

Może nie potrafisz sobie wyobrazić siebie jako osoby pozytywnej, pełnej wiary i nadziei. Jeśli tak, to wiem dokładnie, co czujesz! Niektórzy ludzie po prostu boją się nadziei, ponieważ przeżyli zbyt wiele rozczarowań i czują lęk na myśl, że jeśli uwierzą i znów się rozczarują, nie będą w stanie stawić czoła jeszcze większemu cierpieniu.

Jeśli ty też tak się czujesz i masz poczucie zmarnowanych szans, wiedz, że nic się nie stało, ponieważ Bóg jest „Bogiem nadziei”, pełnym miłosierdzia i nowych początków (zob. Rzym 15:13). A z Nim nigdy nie jest za późno, żeby zacząć wierzyć, oczekiwać, mieć nadzieję i spodziewać się dobrego.

WIELKIE OCZEKIWANIA...

Jedna z definicji nadziei to: „oczekiwanie z pewnością i nastawieniem na korzyść”.

Myślę, że często przyjmujemy bierną postawę; stwierdzamy po prostu, że „poczekamy i zobaczymy”, czy coś się zmieni lub czy „wydarzy” się coś dobrego. Ale Bóg chce, abyśmy oczekiwali ze świadomością, że dobre chwile nadejdą. On pragnie, abyśmy aktywnie spodziewali się czegoś dobrego.

Pytam więc: *Czego się spodziewasz?*

Co widzisz w swoim umyśle i wyobraźni? W jaki sposób mówisz o swojej przyszłości? Kiedy wstajesz rano, czy myślisz: *Ech, spróbuję jakoś przeżyć kolejny dzień*. Czy raczej budzisz się z nastawieniem, że właśnie tego dnia może nastąpić przełom?

Kiedy kobieta jest w ciąży, mówimy, że „spodziewa się” dziecka. Im dłużej jest w ciąży, tym bardziej oczekuje rozwiązania.

Moje ciążę były wyjątkowe, ponieważ całą czwórkę moich dzieci nosiłam pod sercem jeszcze miesiąc po terminie. Lekarz żartował, że jestem jedyną znaną mu kobietą, która utrzymała ciążę tak długo, jak słońca!

Za każdym razem, gdy dobiegał termin porodu, budziłam się każdego dnia i mówiłam: „Dzisiaj jest ten dzień – to musi być ten dzień!”. Moje walizki były spakowane i przygotowane na wyjazd do szpitala. Ciągle je sprawdzałam i upewniałam się, czy wszystko jest w porządku, przekonana, że moje dziecko w każdej chwili może przyjść na świat. Za każdym razem, gdy poczułam skurcz, myślałam: *Jest! Nadchodzi!*

Bóg pragnie, abyś tak właśnie postrzegał relację z Nim! On ma niesamowity plan na twoje życie i chce, abyś oczekiwał, że dobre rzeczy są tuż za rogiem.

Nadzieja mówi: „Być może przez długi czas moje życie było pasmem nieszczęść, ale Bóg jest Bogiem rzeczy niemożliwych i wiem, że On może wszystko odmienić”.

CZY JESTEŚ WIĘZNIEM NADZIEI?

Jak już wspomniałam, byłam najbardziej negatywną osobą, jaką znałam. Byłam zdecydowanie typem osoby z pustą szklanką – w każdej sytuacji widziałam minusy.

I właśnie to wyjaśnia, dlaczego byłam taka nieszczęśliwa. Zwątpienie i negatywna postawa sprowadzają nas na ziemię i przygniatają, a nadzieja wyzwala radość!

Nadzieja oznacza przyjęcie pozytywnego sposobu myślenia lub nastawienia. Osoba pełna nadziei absolutnie odmawia bycia negatywną w jakikolwiek sposób. Chociaż doświadcza życiowych burz i musi się z nimi zmagać, pozostaje pełna nadziei – w myślach, postawie i rozmowach.

Często odnoszę wrażenie, że wpadamy w pułapkę biernego oczekiwania; czekamy, aż poczujemy się lepiej, nabierzemy optymizmu lub nadziei. Ale nadzieja to decyzja – postanowienie, że zachowamy optymizm i nie będziemy w życiu kierować się emocjami. Prawda jest taka, że kiedy podejmiemy solidną decyzję, że odtąd będziemy myśleć pozytywnie, i z nadzieją będziemy trzymać się tej postawy, wówczas nasze emocje podążą za tą decyzją!

Uwielbiam fragment z Księgi Zachariasza 9:12 (AMP). Pan mówi: *Wróćcie do twierdzy [bezpieczeństwa i dobrobytu], więźniowie nadziei; jeszcze dziś oświadczam, że przywrócę wam podwójny wasz dawny dobrobyt.*

Co to znaczy być „więźniem nadziei”? Oznacza to, że niezależnie od tego, co dzieje się w naszym życiu, nie przestajemy mieć nadziei i ufamy, że Bóg ma moc odmienić nasze życie.

Kiedy stajesz się więźniem nadziei, wróg nie jest w stanie wpłynąć na ciebie. Może atakować cię negatywnymi myślami, ale nie ma mocy cię skrzywdzić – i nie uda mu się, gdy jesteś zdeterminowany, żeby nieustannie pokładać całą swoją ufność w Bogu.

Bóg chce cię błogosławić i dać ci podwójną zapłatę za ból przeszłości i wszystko, co utraciłeś (zob. Izaj 61:7). Ale ważna jest w tym nasza rola. A naszą rolą jest po prostu wierzyć, ufać i mieć nadzieję.

CZAS RZUCIĆ KOTWICĘ

List do Hebrajczyków 6:19 (AMP) mówi: *[Teraz] mamy nadzieję, pewną i trwałą kotwicę duszy [nie może się ona ześlizgnąć i nie może się załamać pod tym, kto kroczy, trzymając się jej].*

Przeanalizujmy ten fragment Pisma Świętego. Myślę, że wszyscy wiemy, czym jest kotwica. Kiedy chcesz, aby łódź pozostała w jednym miejscu, zarzucasz kotwicę, a ona pozwala tej łodzi poruszać się tylko do pewnego stopnia.

Biblia mówi, że nadzieja jest „kotwicą duszy”. Nasza dusza to nasz umysł, nasza wola i nasze emocje. Dusza to zatem to wszystko, co myślimy, czego chcemy i co czujemy.

Więc co to wszystko oznacza? To znaczy, że kiedy wszystko wygląda ponuro... kiedy wydaje się nam, że nic nie ma sensu i mamy wrażenie, że Boże obietnice nigdy się nie spełnią w naszym życiu, nadzieja jest naszą kotwicą, która nas ciągnie i mówi: „Trzymaj się! To się jeszcze wydarzy!”.

Ale posuńmy się jeszcze trochę dalej. List do Hebrajczyków 6:19 mówi, że nadzieja jest naszą kotwicą i że *[nie może się ona poślizgnąć i nie może się załamać pod tym, kto kroczy, trzymając się jej].*

Nadzieja jest naszą kotwicą, której możemy się uchwycić i iść przed siebie z pewnością. Niektórzy ludzie nie przyjmują obietnic i mocy Bożej po prostu dlatego, że nie robią kroków wiary. To właśnie chodzenie w wierze sprawia, że Boże obietnice zaczynają działać!

Pozwól, że podam ci przykład. Od ponad 40 lat podróżuję po całym świecie i nauczam Słowa Bożego. Ale przed moimi konferencjami wciąż zdarzają się chwile, kiedy nie czuję się dostatecznie namaszczone, wykwalifikowana lub przygotowana do nauczania.

Dlatego przed wejściem na scenę mówię w myślach: *Boże, mam nadzieję, że się pojawisz, bo inaczej będę mieć poważne kłopoty*. Potem, kiedy wychodzę, żeby zrobić to, co, jak wierzę, On mi nakazał, Bóg zawsze mnie wspiera i pomaga mi przekazać przesłanie. Ani razu mnie nie zawiódł!

Bóg tylko czeka, aż wielu z was uchwyci się tej kotwicy nadziei i wystąpi w wierze. Czeka, aż zaczniesz robić to, co do ciebie należy, dzięki czemu będzie mógł objawić się w twoim życiu i uczynić tak wspaniałe rzeczy, że będziesz pełen zdumienia.

Nie pozwól, aby okoliczności życia zepchnęły cię z kursu. Rzuć swoją kotwicę i wkrocz na pewny fundament nadziei. Bo kiedy pokładasz nadzieję w Bogu, *nie zawiedziesz się*.

Rozdział 2

CO ROBIĆ, GDY UTKNIESZ

Czy kiedykolwiek utknąłeś? Czy kiedykolwiek znalazłeś się w takim miejscu w życiu, które wydawało się ślepym zaułkiem... jakbyś nie miał już żadnych opcji?

Byłam tam wiele razy i jestem pewna, że większość ludzi również. Dlatego jestem tak ogromnie wdzięczna, że przez te wszystkie lata Bóg nauczył mnie, że nawet jeśli utkniesz, dla Niego nie ma zbyt trudnej sytuacji, z którą nie mógłby sobie poradzić!

Zacznijmy od historii Józefa z I Księgi Mojżeszowej (zob. I Mojż 37-50). Biblia mówi, że był on ulubionym spośród dwunastu synów swojego ojca i jego bracia byli o niego bardzo zazdrośni.

Pewnego dnia Józef opowiedział braciom swój sen. W tym śnie oni wszyscy kłaniali mu się w pas. Nie trzeba dodawać, że konsekwencje tego wyznania nie mogły być dla niego korzystne!

W rezultacie bracia zebrali się, żeby zdecydować, w jaki sposób pozbyć się Józefa. Najpierw wrzucili go do studni i zostawili tam na pewną śmierć. Później postanowili sprzedać go w niewolę bandzie wędrownych kupców, Izmaelitów. Następnie obmyślili plan, jak przekonać ojca o śmierci Józefa!

Jak być może wiesz, ta historia kończy się triumfalnie. Józef został drugim zwiernikiem po faraonie, ostatecznie też przebaczył braciom i pojednał się z rodziną.

To, co przydarzyło się Józefowi, jest dowodem na to, że bez względu na to, przez co przechodzisz w życiu, zawsze

jest dla ciebie nadzieja. Możesz wypełnić Boży cel, szczególnie cel, który Bóg ma dla ciebie, ponieważ z Bogiem wszystko jest możliwe!

Jednak ta część historii Józefa, na której naprawdę powinniśmy się skupić, dotyczy tego, co wydarzyło się pomiędzy studnią a pałacem. W tym czasie w życiu Józefa nastąpiło kilka zwrotów. Ale jedyną cechą jego charakteru, która doprowadziła go do zwycięskiego końca, była wytrwałość. Dzięki swojej wierze w Boga Józef nigdy się nie poddał!

PODDANIE SIĘ NIE JEST ROZWIĄZANIEM

Od czasu do czasu i my możemy wpaść w naszym życiu w jakiś dół. Może to być choroba, brak pieniędzy, problemy w związku lub inne bolesne sytuacje. Gdy tylko pojawiają się te trudności, powinienes twardo postanowić, że niezależnie od tego, co nadejdzie, nie poddasz się!

Zawsze pamiętajmy, że aby zyskać dobre świadectwo o tym, co Bóg dla nas uczynił, musimy najpierw przejść przez próby. Jezus powiedział nam nawet:

...Na świecie czekają was utrapienia i próby, przykrości i frustracje, ale bądźcie dobrej myśli [nabierzcie odwagi, bądźcie pewni siebie, niezachwiani]! Ja bowiem zwyciężyłem świat [pozbawiłem go mocy wyrządzenia wam szkody i zwyciężyłem go dla was] (Jan 16:33, AMP).

Będziesz przechodzić przez trudne chwile – to nieuniknione. Czasami możesz mieć ochotę się poddać. Ale jeśli potrafisz przetrwać burzę i zaufać Bogu, On może odnowić twoje życie. Może wziąć wszystko, co złe, i uczynić z tego coś dobrego (zob. Rzym 8:28).

Podobno Winston Churchill wygłosił następujące przemówienie do absolwentów szkoły Harrow w 1941 roku:

*„Nigdy, nigdy, nigdy, nigdy, nigdy się nie poddawajcie!
W niczym wielkim czy małym, dużym czy drobnym – nigdy
się nie poddawajcie!”*

Nie wiem, czy to jedyne słowa, które im przekazał, ale wierzę, że Duch Święty mówi tę jedną rzecz do nas wszystkich: „Nie poddawaj się, ponieważ Bóg ma dla ciebie w zanadru tak wiele!”.

Kiedy życie się komplikuje, bardzo łatwo jest czuć pokusę, żeby się poddać. Czasami ludzie utykają w pozornie martwym punkcie i nie wiedzą jak się z niego wydostać, więc myślą, że rezygnacja jest najlepszym wyjściem.

Mogą mieć poczucie, że nie są wystarczająco inteligentni lub utalentowani; może spotkało ich coś traumatycznego; może w czymś zawiedli lub popełnili w przeszłości jakieś straszne błędy.

Ale Duch Święty daje nam siłę i moc, abyśmy mogli przeć do przodu, aż ku zwycięstwu, nawet jeśli sprawy nie idą tak, jak zaplanowaliśmy.

Porażka nie oznacza, że nie ma już więcej możliwości. Z błędów przeszłości możesz wyciągnąć lekcje – ja sama przekonałam się, jak dobrym nauczycielem jest nasza własna historia! Kiedy wszystko inne zawiedzie, spróbuj jeszcze raz. Nawet jeśli od razu nie nastąpi zmiana, nauczysz się, co działa, a co nie, i z głową podniesioną do góry będziesz mógł iść dalej. Możesz przekształcić przeszkodę w okazję, aby stać się mądrzejszym i dojrzeć duchowo.

Bóg chce, żebyśmy mieli dobre życie, a żeby tak było, konieczne są zaufanie i wytrwałość. Duch Święty poprowadzi nas krok po kroku w kierunku dobrych planów, które Bóg ma dla każdego z nas. Naszym zadaniem jest stawiać te kroki...
i nigdy się nie poddawać!

CO ROBIĆ, GDY CIERPISZ

Gdy znajdujesz się w „dołku”, wielkie znaczenie ma twoja perspektywa.

Pamiętaj, że jest to czas próby... czas, w którym kształtuje się twój charakter. Ja ten okres nazywam często „cichymi latami”, ponieważ w tym czasie możesz odnosić wrażenie, że w twoim życiu niewiele się dzieje.

A może twoja codzienność jest tak wypełniona bólem i wstrząsami, że odnosisz wrażenie, że Bóg nic z tym nie robi.

Dlatego niezwykle ważne jest, abyś Mu zaufała w tym czasie, ponieważ tak naprawdę On działa, pracuje w twoim sercu, abyś stała się bardziej podobna do Chrystusa.

Co zatem powinieneś zrobić, gdy utkniesz w swoim dołku?

- *Nie poddawaj się!* Walcz z pokusą myślenia, że nie ma wyjścia z twojej sytuacji. Jezus jest Drogą. To jest twój czas – czas, aby zbliżyć się do Boga i podążać za Nim.
- *Unikaj obwiniania Boga lub myśli, że On karze cię za jakiś grzech.* On po prostu wykorzystuje tę sytuację, żeby działać w twoim życiu. I chociaż nie zawsze będziesz czuć się dobrze, to Jego celem zawsze jest twoje dobro.
- *Rób to, co słuszne, nawet gdy cierpisz, gdy nie czujesz się z tym dobrze lub gdy inni ludzie źle cię traktują.* Czyń dobro dla tak wielu ludzi, jak tylko potrafisz, i tak często, jak tylko możesz.
- *Nie wycofuj się, nie dąsaj się i nie izoluj od innych.* Pamiętaj, że możesz być albo rozżalony albo pełen mocy, ale nie możesz być taki i taki równocześnie! Być może Bóg chce posłużyć się innymi, żeby w tym trudnym czasie dodać ci otuchy.

- *Dotrzyj słowa i honoruj swoje zobowiązania.* Jest to czas budowania charakteru, a ty jesteś przygotowywany do zajęcia swojego miejsca w „pałacu”.
- *Nie przestawaj wierzyć... nie porzucaj nadziei, że Bóg może poprawić twoją sytuację!*

Otrząśnij się

Być może słyszałeś historię o osiołku, który wpadł do dołu.

Jego właściciel, widząc, co się stało, zastanowił się przez chwilę, jak może mu pomóc, po czym uznał, że dół jest za głęboki, a osioł za stary, więc postanowił zakopać go w tym dole.

Wezwał do pomocy kilku przyjaciół i sąsiadów, którzy zaczęli zasypywać dół ziemią.

Na początku osiołek płakał, wyraźnie przerażony swoją sytuacją. Później jego właściciel zauważył, że ucichł, i pomyślał, że pewnie już umarł. Ale osiołek nie umarł.

Kiedy właściciel spojrzął w dół, zobaczył, że za każdym razem, gdy ziemia spadała na jego grzbiet, osioł strząsał ją z siebie i stąpał po niej, ugniatając ją kopytami. Trwało to godzinami, aż w końcu w studni było tyle ziemi, że osiołek mógł się wspiąć i swobodnie wyjść na zewnątrz!

Ten osiołek może nas wiele nauczyć. Życie od czasu do czasu rzuca obrzuca nas ziemią. Może to dotyczyć naszych związków, finansów lub zdrowia. I to jest właśnie ten odpowiedni czas, żeby uczyć się podążania za przewodnictwem Ducha Świętego. On ci pokaże, jak otrząsnąć się z ziemi, i pomoże ci się podnieść, dając ci przebłyski dobrych rzeczy, które spotkają się za każdym razem, gdy zrobisz krok z dołu w kierunku pałacu!

Zawsze będą jakieś przeszkody do pokonania. Zawsze będą problemy, które trzeba będzie rozwiązać. Ale będą też powtórki, drugie szanse i nowe początki.

Nigdy nie jest za późno – po prostu nie poddawaj się! Jeśli będziesz robić to, co do ciebie należy, robić wszystko, co w twojej mocy – jeśli będziesz trzymał się nadziei, szedł naprzód i postanowisz, że nigdy nie przestaniesz ufać Bogu – On będzie wierny i uczyni to wszystko, czego ty nie możesz uczynić.

Jeśli więc utknąłeś i nie wiesz, co robić – nie trać nadziei, bo to znaczy, że jesteś w doskonałym miejscu, żeby zacząć od nowa.

Rozdział 3

WYBIERZ POSTAWĘ PEŁNĄ NADZIEI

Ponieważ byłam maltretowana jako mała dziewczynka, rozwinęłam w sobie postawę lękową i zawsze miałam wrażenie, że wydarzy się coś złego. Być może rozumiesz, o czym mówię.

Doświadczyłam tak wiele zła, że przez cały czas żyłam w poczuciu, że zaraz znowu wydarzy się coś złego – nawet gdy już byłam chrześcijanką.

Pamiętam ten poranek, kiedy w końcu się pomodliłam się i zapytałam Boga: „Co się dzieje? Dlaczego cały czas tak się czuję?”.

Bóg przemówił do mojego serca i powiedział: „To są złe przeczucia”. Nigdy wcześniej nie słyszałam tego określenia, ale kilka dni później znalazłam je w Przypowieściach Salomona, w których czytamy:

W Wszystkie dni przygnębianego i strapionego stają się złe [poprzez złe myśli i przeczucia], lecz kto ma serce radosne, ma ucztę ustawiczną [bez względu na okoliczności]. (Przyp 15:15, AMP)

W życiu każdego z nas zdarzają się trudne chwile i kiedy ich doświadczamy, z łatwością przychodzą też niespokojne myśli i przeczucia, i zaczynamy obawiać się przyszłości. Ale powinniśmy dojrzeć na tyle, żeby nauczyć się zgadzać z Bogiem i Jego Słowem, gdy spadają na nas problemy.

Możemy wyzwolić w sobie wiarę, mówiąc: „Wiem, że Bóg mnie kocha. Zaopiekuje się mną i będzie mnie chronił. Wierzę, że On da mi łaskę i siłę, abym zrobił to, co konieczne, a na pewno wyniknie z tego coś dobrego”.

NIE OBAWIAJ SIĘ!

Bóg nigdy nie chce, żebyśmy byli nieszczęśliwi lub czuli, że mamy „okropny dzień”, nawet wtedy, gdy sprawy nie idą po naszej myśli. On chce, abyśmy oczekiwali dobrych rzeczy i byli pełni nadziei, bez względu na okoliczności, w jakich się znajdujemy.

A oto trzy słowa, które ci w tym pomogą: Nie obawiaj się.

Co to jest obawa? Obawa to po prostu oczekiwanie na nieprzyjemne doświadczenie – jest to dokładne przeciwieństwo nadziei.

Myszę, że wielu ludzi przez cały dzień żywi jakieś obawy, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Boją się iść do pracy, obawiają się, że będą stać w korku, a nawet tego, że będą musieli myć naczynia, kosić trawę, gotować obiad i tak dalej.

Takie obawy mogą nas okraść z radości i zrujnować nam dzień. Mogą pozbawić nas nadziei. Dlatego zachęcam cię, żebyś przestał się smucić z powodu czegoś, czego nie kontrolujesz. Podejmij decyzję, że pozostaniesz szczęśliwy, i pozwól, aby Bóg się wszystkim zajął!

W każdej sytuacji powinniśmy przyjmować następującą postawę: „Mogę zrobić wszystko, co muszę zrobić, i nie zamierzam przestać cieszyć się życiem, niezależnie od tego, co mnie spotka. Nie planowałem tego, ale wiem, że Bóg może wszystko obrócić na moją korzyść”.

Oczywiście nie twierdzę, że takie nastawienie zawsze sprawi, że twoje problemy znikną. Ale decyzja o tym, że nie

będziesz pograżać się w myślach pełnych obaw, z pewnością pomoże uczynić twoje życie lepszym!

ZNAJUJ RADOŚĆ W RZECZACH MAŁYCH

Zwycięskie życie nie polega tylko na osiągnięciu w życiu „wielkich” rzeczy – zaczyna się od rzeczy małych. Pan chce, żebyśmy mogli odnosić sukcesy i czerpać radość w każdej dziedzinie naszego życia, a żeby tak było, z pewnością trzeba pozbyć się lęku. Decyzja, że będziemy mieć pozytywne, pełne nadziei nastawienie, może zrobić ogromną różnicę!

Owszem, przyjdą trudniejsze lub mniej przyjemne chwile, ale nie muszą uczynić nas nieszczęśliwymi lub zrujnować nam dnia. Wybór tak naprawdę należy do nas – to my decydujemy, jaką postawę przyjmujemy.

To zadziwiające, że potrafimy żalić się nad sobą do tego stopnia, że pozwalamy, aby nasze nastawienie zrujnowało nam – i innym – nawet wyjątkowo udany dzień. Zaufaj mi, doskonale wiem, o czym mówię, ponieważ byłam całkiem dobra w odgrywaniu „męczennicy” w takich błahostkach, jak na przykład wykonywanie prac domowych.

Często chodziłam po domu zirytowana, mamrocząc coś w stylu: „Wszyscy dookoła oczekują, że się wszystkim zajmę. Dave wychodzi i gra w golfa, a dzieci robią bałagan. Wciąż tylko im gotuję, myję naczynia i robię pranie. Ciekawe, kto pomyśli o mnie?”.

Prawda jest taka, że nikt mnie nie zmuszał do robienia tych rzeczy. Sama o tym zadecydowałam, ponieważ kocham swoją rodzinę. Mimo to nie potrafiłam się z tego cieszyć, ponieważ byłam zdeterminowana, żeby wszystko postrzegać negatywnie.

Czy to brzmi znajomo? Może twoja sytuacja nie dotyczy prac domowych, ale praktycznie my wszyscy od czasu do czasu czujemy pokusę, żeby żalić się nad sobą albo obawiać się czegoś przykrego.

Ale tak naprawdę możemy wybrać pozytywną reakcję, nawet gdy przytrafia nam się coś złego lub niekomfortowego. Kiedy to robimy, zgadzamy się z Bogiem, ponieważ Bóg zawsze jest pozytywny.

SKUP SIĘ NA POZYTYWACH

Często zachęcam ludzi do grania w „Grę radości”. Na czym polega na gra? Kiedy stajesz w obliczu negatywnej sytuacji, umyślnie skup się na tym, żeby dostrzec w niej potencjalne dobro!

Na przykład, jeśli utkniesz w korku, powiedz: „Poruszam się wolno i zostaję w tyle, ale kto wie, może Bóg chroni mnie przed wypadkiem, który by się zdarzył, gdybym jechał szybciej”.

To działa w każdej sytuacji, dużej czy małej. Nawet w tak trudnych okolicznościach jak utrata pracy możesz spróbować przenieść punkt ciężkości na pozytywny aspekt i wyznać: „Może i jestem bez pracy, ale teraz będę mógł być świadkiem, jak Bóg zapewnia mi lepszą pracę niż ta, którą miałem dotychczas!”.

Biblia mówi: I dlatego Pan czeka, aby wam okazać łaskę, i dlatego podnosi się, aby się nad wami zlitować, gdyż Pan jest Bogiem prawa. (Izaj 30:18)

Bez względu na to, co przyniesie ci życie, Bóg ma plan, żeby uczynić je lepszym – plan pełen nadziei i dobrych rzeczy. Zachęcam cię, żebyś się z Nim porozumiał i przyjął ten plan.

Każdy dzień zaczynaj z pozytywnym, pełnym nadziei nastawieniem i podejmuj decyzję, że nie dasz się zwieść obawom. Gdy będziesz w ten sposób postępować, to wierzę, że i ty zaczniesz znajdować radość w każdej poszczególniej dziedzinie twojego życia.

Rozdział 4

ZAUF AJ BOGU W CZASIE BURZY

Z biegiem lat nauczyłam się, że czym innym jest ufność, że Bóg coś uczyni – że zmieni coś lub kogoś w twoim życiu – a zupełnie czymś innym jest ufanie, że Bóg nas przeprowadzi przez coś.

Ogromną pociechą były dla mnie zawsze słowa z Księgi Izajasza 43:2-3, które mówią: *Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdiesz przez ogień nie spłoniesz, a płomień nie spali cię. Bo Ja, Pan, jestem twoim Bogiem...*

Kiedy przechodzisz przez trudne chwile, bardzo ważne jest, żebyś pamiętał, że Bóg jest tuż przy tobie i możesz Mu zaufać, że On pomoże ci przez to przejść.

Na przykład, może okoliczności, w jakich się znajdujesz, nie mają sensu lub życie wydaje się niesprawiedliwe i dlatego niełatwo jest ci zaufać Bogu. Jest to szczególnie trudne, kiedy czujesz, że robisz to, co powinieś, a mimo to nie widać żadnych dobrych efektów.

Albo inaczej: widzisz kogoś, kto nie robi tego, co należy, a jednak wydaje się, że jemu idzie lepiej niż tobie! Być może przyjdą takie chwile w naszym życiu, kiedy fundamenty naszego życia się zachwieją i nigdzie nie będzie bezpiecznie, i wówczas jedynym prawdziwym rozwiązaniem będzie złożenie ufności w Bogu – i trwanie w tej ufności.

Nauczyłam się z doświadczenia, że Bóg obróci trudne czasy na naszą korzyść. Kiedy życie wydaje się niestabilne, Bóg używa tych okoliczności, żeby pomóc nam zbliżyć się do Niego i mocno przyłgnąć do skały naszego zbawienia – Jezusa Chrystusa, który nigdy się nie poruszy ani nie zachwieje! (zob. Psalm 62:2, 6).

WZRASTANIE W TRUDNYCH CZASACH

Być może to zabrzmie śmiesznie, ale na pewnym etapie mojego życia zaczęłam wierzyć, że próby i trudności mogą być jednymi z naszych najlepszych przyjaciół. Dlaczego? Ponieważ Pan używa ich, aby nas uczyć, szkolić i pomagać nam wzrastać w taki sposób, w jaki my sami nie jesteśmy w stanie.

List Jakuba 1:2-3 mówi nam: *Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie, wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość.*

Próby i cierpienie nie pochodzą od Boga, lecz On używa ich, aby nas wzmocnić i pomóc nam cieszyć się spokojniejszym, stabilniejszym i bardziej satysfakcjonującym życiem.

Trudne chwile w życiu sprawiają, że wzrastamy i powoli przemieniamy się w taką osobę, jaką chcemy być. Kiedy spadają na nas okoliczności, które nas przerastają, wtedy powinniśmy zdać się na Niego, pamiętając, że my sami nie jesteśmy w stanie sami rozwiązać wszystkich naszych problemów.

Pan chce, abyśmy przychodzili do Niego po siłę i wzrastali w niej stopniowo, aż wreszcie będziemy mogli zachować stabilność nawet wśród życiowych prób. Chce, abyśmy czerpali od Niego radość, nawet gdy nasze okoliczności nie są doskonałe, ponieważ On jest naszą ostoją (zob. Neh 8:10).

Tak jak diamenty formują się pod wielkim ciśnieniem, tak Bóg często używa trudności w naszym życiu, aby nas unieść, rozwinąć nasz charakter, przekształcić nas na swój obraz... i przygotować nas na dobre rzeczy, które ma dla nas w przyszłości.

PRÓBY POMAGAJĄ NAM ZAUFAĆ

W zaufaniu Bogu kryje się ogromna wolność. Kiedy coś nie idzie po naszej myśli, zamiast się denerwować lub obrażać, możemy zaufać, że On ma plan, który jest lepszy od naszego, i że ostatecznie obróci sytuację na naszą korzyść (zob. Rzym 8:28).

Powinniśmy to zrozumieć, ponieważ czasami, kiedy mamy problemy, możemy obrażać się na Boga, a nawet na innych ludzi, którzy są przez Niego błogosławieni. Możemy mieć postawę pyszałków, którzy mówią: „Jestem lepszym chrześcijaninem niż ty. Zasługuję na te błogosławieństwa”.

Na przykład, być może liczysz na awans w pracy, ale ktoś inny otrzymuje go zamiast ciebie. *Co powinieneś zrobić?*

Możesz się obrazić, unieść dumą i tak naprawdę zranić się duchowo. Albo możesz zaufać Bogu i powiedzieć: „Panie, jeśli to jest miejsce, w którym chcesz mnie teraz widzieć, to będę służył mojemu szefowi z uśmiechem na twarzy. Ale wiem, że jeśli zechcesz umieścić mnie gdzie indziej, masz moc to uczynić w Twoim doskonałym czasie”.

Nauczyłam się, że Bóg jest mądrzejszy od nas! Czasami odkłada na później obdarowanie nas czymś, czego pragniemy, ponieważ on już wyznaczył dla nas cel – coś lepszego niż to, o czym marzymy!

Pan wielokrotnie pozwalał mi przechodzić przez takie trudne chwile. Czasami wręcz bardzo trudne, zwłaszcza gdy

obserwowałam, jak inni ludzie doświadczają przełomów, a ja wciąż na nie czekałam.

Ale już wiem, że gdy Bóg zgadza się, żebym szła tą ścieżką, to znaczy, że chce, bym doświadczyła tego, przez co przechodzą inni ludzie, i dzięki temu mogła zrozumieć ich cierpienie i pomóc im je przewyciężyć.

Gdyby nie trudne chwile w moim życiu – okoliczności, których Pan użył, aby pomóc mi wzrastać i zmieniać się – z pewnością nie byłabym w stanie pomagać tylu ludziom, ilu pomagam obecnie!

Bóg nigdy nie obieca nam bezproblemowego życia, ale obiecuje, że nigdy nas nie opuści i nie porzuci (zob. Hebr 13:5). W trudnych chwilach możemy więc pocieszać się świadomością, że On nas bardzo kocha i już opracował plan, żeby nam pomóc.

BÓG PRZECHODZI PRZEZ TO WSZYSTKO RAZEM Z TOBĄ

Chcę cię zachęcić, abyś podjął stanowczą decyzję, że od tej pory będziesz ufać Bogu w każdej dziedzinie swojego życia. Kiedy spadają na ciebie życiowe burze lub doświadczasz czegoś, czego nie rozumiesz, właśnie wtedy powinieś twardo postanowić, że będziesz Mu ufać – bez względu na to, co myślisz lub czujesz, i bez względu na to, w jakiej jesteś sytuacji.

A kiedy zaufasz Bogu pośród tych wszystkich trudności, On da ci coś niezwykłego i stabilnego – *da ci więcej Siebie*.

Czy przeżywasz dziś trudne chwile? Czy czujesz się przytłoczony jakąś próbą? Jeśli tak, to zachęcam cię, abyś teraz poświęcił chwilę na modlitwę.

Panie, dziękuję Ci za to, że zawsze jesteś ze mną – w dobrych chwilach, ale też wtedy, gdy życie staje się trudne. Proszę, pomóż mi zbliżyć się do Ciebie, kiedy czuję, że życie nie ma sensu. Ufam Ci i wiem, że Ty możesz każdą sytuację obrócić na moją korzyść. Modlę się o to w imieniu Jezusa, amen.

Pamiętaj, że to, co teraz przeżywasz, nie będzie trwało wiecznie. Kiedy ja przechodzę trudny okres, lubię sobie powtarzać te słowa: „To również przeminie”. W międzyczasie możesz postanowić, że złożysz ufność w Bogu i pozwolisz Mu napełnić cię radością wśród trudów, którym stawiasz czoła.

Dobrze jest też trwać w Słowie Bożym i dodawać sobie otuchy takimi wersetami jak fragment z Księgi Izajasza 41:10 (AMP). Bóg mówi: *Nie bój się [nie ma się czego bać], bo Ja jestem z tobą; nie rozglądaj się wokół siebie z przerażeniem i nie lękaj się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umocnię cię i utwierdzę w trudnościach, i pomogę ci...*

Niezależnie od tego, przez co teraz przechodzisz, zachęcam cię, żebyś się nie poddawał. Podejmij decyzję, że zachowasz dobre nastawienie i nie przestaniesz pokładać ufności w Bogu. Jezus jest z tobą w każdej burzy, a ty wyjdiesz z niej umocniony.

Rozdział 5

WSZYSTKIE RZECZY NOWE

Kiedy jesteś rozczarowany i czujesz się beznadziejnie, ogromnie pomocne może być przypominanie sobie tego, jak Pan pomógł ci w przeszłości. Zachęcające może być też wspomnianie Jego wierności wobec innych – wobec ludzi, którzy tak jak ty rozpaczliwie potrzebowali Bożej pomocy.

Czy kiedykolwiek zwróciłeś uwagę na te wszystkie postaci w Biblii, którym Bóg ofiarował nowy początek?

Mojżesz był już starym człowiekiem, zanim spotkał się z płonącym krzewem i Bóg powołał go, aby przewodził narodowi. Zanim to jednak nastąpiło, spędził 40 lat w ukryciu, gdzieś na pustyni! Nie miał pojęcia, co Bóg dla niego zaplanował (zob. II Mojż 1-4).

Dawid, skromny chłopiec, zwyczajny pastuszek, został namaszczony na króla Izraela. Był w zasadzie człowiekiem znikąd – ostatnią osobą, którą ktokolwiek wybrałby na króla. Ale Bóg posłużył się właśnie nim, żeby prowadzić swój lud (zob. I Sam 16).

Piotr, apostoł, który zaparł się Chrystusa, otrzymał przebaczenie i Bóg go powołał do poświęcenia reszty swojego życia głoszeniu ewangelii i uwielbianiu Boga (zob. Łuk 22:54-62; Jan 21; Dz 3).

A **Paweł**, który kiedyś prześladował lud Boży, został przemieniony na drodze do Damaszku, i ostatecznie napisał znaczną część Nowego Testamentu! (zob. Dz 9:1-22).

Kiedy myślisz o tych wszystkich ludziach z Pisma Świętego, którym Bóg przebaczył, których odkupił i użył w tak pożyteczny sposób, czy możesz wątpić, że On jest w stanie zrobić to samo dla ciebie?

Nasz Bóg jest Bogiem nadziei. Jest Bogiem „powtórek”, drugich szans i nowych początków. I On nie nigdy nie ogranicza tego wszystkiego, co możesz od Niego otrzymać.

PATRZ OCZYMA NADZIEI

Pamiętaj, że nadzieja jest kotwicą naszej duszy. Kiedy wydaje się, że błądzimy w mroku i nie dostrzegamy żadnego rozwiązania, właśnie wtedy nadzieja przypomina nam, że nowy początek jest tuż za rogiem.

Kiedy wygląda na to, że wszyscy inni są błogosławieni, a my jesteśmy zmęczeni oczekiwaniem na błogosławieństwa i mamy ochotę się poddać, to właśnie nadzieja uspokaja nasze serca i podtrzymuje naszą wiarę w Bożą obietnicę.

Przypomnę, że nadzieja to ufne oczekiwanie na coś dobrego. To pozytywne nastawienie i radosne wyczekiwanie na Bożą przychylność.

Prawdziwa nadzieja nie jest bierną postawą typu „poczekam i zobaczę, co się stanie”, ale wiarą i zaufaniem, że Bóg wypełni to, co obiecał. Bóg szuka okazji do okazania dobroci swoim dzieciom i chce, abyśmy się jej spodziewali!

W 1 Liście do Tesaloniczan 5:8 nadzieja została opisana jako przyłbica, hełm. A więc bardzo ważne musi być to, co *myślimy*. Nasze nastawienie i to, czego się spodziewamy, ma związek z tym, co *myślimy* i *mówimy*.

Zachęcam cię, abyś każdego dnia, od rana, przejmował kontrolę nad swoimi myślami i słowami. Kiedy budzisz się rano, nie zadowalaj się myślami typu: *Spróbuję jakoś przeżyć kolejny dzień*.

Zamiast tego oczekuj od Boga dobrych rzeczy. Myśl o nich i wyznawaj je. Możesz powiedzieć:

Boże, dziękuję Ci za ten dzień! Wiem, że mnie kochasz i masz dla mnie dobry plan na dziś. Bez Ciebie nie mogę nic uczynić, ale w Chrystusie mogę uczynić wszystko, co konieczne. Z Twoją pomocą zachowam dobre nastawienie i pozytywne myślenie.

A potem oczekuj na przełom i nowy początek. Powiedz: „Ten dzień może być właśnie dziś!”.

Ważne jest, abyśmy mieli świadomość, że jeśli chcemy wieść pozytywne, pełne nadziei życie, nie możemy żyć w oparciu o nasze emocje. Gdy przyjdą negatywne emocje, jeśli się im nie poddamy i nie będziemy ich karmić, zginą.

Dlatego nie daj się złapać w pułapkę biernego oczekiwania na optymistyczne myśli, lecz zdecyduj, że świadomie przyjmiesz postawę pełną nadziei. Kiedy podejmiesz decyzję, że przez cały dzień będziesz napełniać umysł pozytywnymi, pełnymi wiary myślami, twoje emocje w końcu podążą za tą decyzją!

WYJDŹ Z NAMIOTU

Kilka lat temu zapytałam Pana: „Dlaczego w moim życiu nie dzieje się już nic ekscytującego ani wyjątkowego?”. Bóg przemówił do mojego serca i odpowiedział: „Joyce, ja wciąż robię te rzeczy, przez cały czas. Po prostu przyzwyczaiłaś się do nich”.

Bóg chce, abyśmy żyli w zdumieniu, obserwując Jego dobroć w naszym życiu... abyśmy zauważali te naprawdę cudowne rzeczy, które On dla nas robi. Dlaczego? Ponieważ

kiedy żyjemy zadziwieni Jego dobrocią, wtedy nigdy nie stracimy nadziei! Spójrzmy na historię Abrahama...

Bóg obficie pobłogosławił Abrahama. Była jednak jedna rzecz, której on i jego żona, Sara, nie mieli – dziecko. Abraham powiedział: *Panie Boże, coś mi możesz dać, gdy ja schodzę [z tego świata] bezdzietny?*

Potem wyprowadził go [Bóg] na dwór i rzekł: Spójrz ku niebu i policz gwiazdy, jeśli możesz je policzyć! I rzekł do niego: Tak liczne będzie potomstwo twoje. (Rdz 15:2, 5)

Chociaż okoliczności, w jakich znajdował się Abraham, były przytłaczające, Pan wyprowadził go z namiotu, aby go zadziwić i przypomnieć mu, że potrafi dokonywać rzeczy niemożliwych.

Myślę, że my wszyscy spędzamy zbyt dużo czasu „we własnych namiotach”, analizując własne problemy. Dlatego Biblia mówi, żebyśmy odwrócili wzrok od wszelkich życiowych rozproszeń i skupili się na Jezusie, który jest Autorem i Doświadczycielem naszej wiary (zob. Hebr 12:2, AMP).

Za każdym razem, gdy decydujemy się modlić, czytać Jego Słowo lub po prostu rozmyślać o wielkich rzeczach, które Bóg uczynił dla nas w przeszłości, w naszych sercach rodzi się nadzieja. I tak jak Abraham był zdumiony Jego mocą, wkrótce i my zaczynamy myśleć: *To niesamowite! Bóg może to samo uczynić dla mnie!*

Gdy przychodzą trudne chwile i czujesz zniechęcenie, to znaczy, że nadszedł czas, abyś wyszedł poza namiot i posłuchał, co Bóg ma ci do powiedzenia. Kiedy to zrobisz, przekonasz się, że On tylko czeka, aby cię zadziwić.

PODWÓJNA ZAPŁATA ZA TRUDNOŚCI

Jeżeli jesteś podobny do mnie, to nie sprawia ci trudności dodawanie otuchy innym. Nie trzeba wiele, żebym zauważyła

pozytywne aspekty w sytuacjach, z którymi zmagają się inni ludzie i zachęciła ich słowami: „Wszystko się ułoży – wystarczy, że zaufasz Bogu, a On obróci tę sytuację na twoją korzyść”.

Ale jeśli chodzi o nas samych, to już zupełnie inna historia! Kiedy jesteśmy w samym środku rozczarowującego momentu lub doświadczamy przeszywającego bólu, tak łatwo jest poddać się myślom takim jak: *To już koniec. Dla mnie jest już za późno.*

Ale nie jest za późno! Nigdy nie jest za późno na nowy początek, kiedy masz życie w Chrystusie. Twoja przeszłość nie jest twoim przeznaczeniem. Jeśli nie porzucisz nadziei i pozwolisz Duchowi Świętemu, aby cię prowadził, Bóg nie tylko przywróci to, co miałeś, ale wręcz uczyni twoje życie jeszcze lepszym.

Bardzo mi się podoba fragment z Księgi Joela 2:25-26. Gdy będziesz go czytać, weź sobie ten fragment do serca. Przyjmij go jako ważne słowo na dziś:

I wynagrodzę wam szkody lat, których plony pożarła szarańcza, konik polny, larwa i gąsienica, moje wielkie wojsko, które na was wyprawilem. Wtedy będziecie jeść obficie i nasycicie się, i wysławiać będziecie imię Pana, swojego Boga, który dokonał u was cudów, i mój lud nigdy nie zazna wstydu. (Joel 2:25-26)

Jako młoda dorosła kobieta byłam przekonana, że przemoc, której doświadczyłam w dzieciństwie, zniweczyła moją przyszłość. Czułam, że nigdy nie będę mogła być taka jak inni ani mieć takiego życia, jakie mogłabym mieć, gdybym nie doznała tego całego cierpienia.

Ale u Boga wszystko jest możliwe! Kiedy my widzimy ślepe zaułki, On widzi nowe początki. On pragnie zabrać od nas ból naszej przeszłości i nie tylko nas uzdrowić, ale dodatkowo dać nam jeszcze więcej, niż mieliśmy na samym początku!

Spójrz razem ze mną na słowa z Księgi Izajasza 61:7: *W zamian za wstyd, otrzymacie podwójną część, a w zamian za hańbę będziecie się radować z waszego dziedzictwa. Tak oto odziedziczycie podwójną część w swojej ziemi i wieczna radość będzie waszym udziałem (NIV).*

Często powtarzam, że z Bogiem jest tak, że jeśli plan A zawiedzie, to On zawsze ma plan B – i jest on nawet lepszy niż plan A! Bóg jest Bogiem odnowy, nowych początków. Jeśli Mu na to pozwolisz, On da ci nowy początek – da ci podwójnie! A to, co Ci zaoferuje, przekroczy twoje najśmielsze wyobrażenia.

Rozdział 6

JAK PATRZEĆ W GÓRĘ, GDY JESTEŚ W DOŁKU

W życiu nas wszystkich przychodzą takie chwile, kiedy czujemy się przygnębieni z różnych powodów, ale nie możemy pozwolić, żeby okoliczności kontrolowały nasze emocje.

Szatan stara się wypełnić nasze umysły negatywnymi myślami, które ostatecznie powodują, że tracimy radość i czujemy smutek. Chce nas zniechęcić i ściągnąć w dół emocjonalnie, duchowo, finansowo i w każdy możliwy sposób.

Ale Jezus dodaje nam otuchy i przychodzi, żeby nas podnieść na duchu. Przychodzi, żeby ofiarować nam sprawiedliwość, pokój i radość. Chce, abyśmy oczekiwali dobrych rzeczy w przyszłości, i napełnia nas nadzieją.

Każdy z nas przeżywa chwile frustracji i niepokoju z powodu niespełnionych planów lub marzeń. Kiedy sprawy nie idą po naszej myśli, normalne jest, że czujemy się zniechęceni lub rozczarowani.

Musimy jednak uważać na to, jak zarządzamy tymi uczuciami, bo jeśli pozwolimy im zagnieździć się w naszych umysłach, mogą wpędzić nas w depresję.

Psalm 30:6 mówi nam, że... *Wieczorem bywa płacz, ale rankiem wesele.*

Pewne sytuacje mogą nas zasmucać, ale nie możemy pozostać smutni. Jeżeli tak się stanie, wróg wykorzysta otwarte

drzwi i wepchnie się głębiej w nasze życie, przynosząc poważniejsze problemy.

Ale gdy spotyka nas rozczarowanie, a my trzymamy się Boga, wtedy zawsze możemy podjąć decyzję, że na nowo uchwycimy się nadziei. Możemy świadomie zdecydować, że będziemy szukać u Niego nowej nadziei i odnowionej siły, która pozwoli nam dalej iść przed siebie.

ZWRÓĆ UWAGĘ NA SWOJE EMOCJE

Jeśli kiedykolwiek cierpiełeś na depresję, wiesz, jak dotkliwe są jej skutki. Może nas izolować, wzbudzać poczucie osamotnienia i braku nadziei... jakby wszystko wokół nas się rozpadało.

Zdaję sobie sprawę, że depresja może być wynikiem braku równowagi fizjologicznej lub chemicznej, i nie chcę lekceważyć tych przyczyn. Czasami Pan prowadzi niektórych ludzi do wykwalifikowanych lekarzy lub psychologów, którzy potrafią dotrzeć do źródła problemu. Wierzę, że wiedza medyczna pochodzi od Boga i że On również za pośrednictwem lekarzy czyni wielkie rzeczy.

Ale wielu ludzi cierpi na depresję również z przyczyn duchowych. Szatan wykorzystuje depresję, żeby odebrać człowiekowi jego duchową moc i wolność – chce napełnić nasze umysły mrokiem i przygnębieniem i sprowadzić nas na ziemię pod względem emocjonalnym.

Bóg chce nam pomóc żyć w wolności od depresji. Chce napełnić nas swoją radością, nadzieją, pragnie, abyśmy oczekiwali dobrych rzeczy w naszym życiu. Aby móc z Nim współpracować, powinniśmy nauczyć się opierać na Nim, a nie kierować się emocjami.

Często powtarzam, że emocje mogą być jednym z naszych największych wrogów. Łatwo jest kierować się tym, co

czujemy, ale powinniśmy mieć świadomość, jak zmienne są emocje – zmieniają się z dnia na dzień!

Nie możemy podążać za każdą myślą czy uczuciem, które się w nas pojawiają, ponieważ często mogą być sprzeczne z prawdą, z tym, co Bóg o nas mówi.

Ja regularnie cierpiałam na depresję, przez wiele lat. Budziłam się rano z cichym głosem w mojej głowie, który mówił: „Jestem przygnębiona”. Wierzyłam, że to moja własna myśl, nie zdawałam sobie sprawy, że wróg próbuje wtłaczać kłamstwa do mojego umysłu.

Później, kiedy Bóg pociągnął mnie do bliższej społeczności z Nim i zaczęłam poważnie studiować Jego Słowo, zrozumiałam, że nie muszę podążać za każdą emocją i myślą. Zaczęłam mówić głośno: „Nie będę zniechęcona ani przygnębiona!”.

Zawsze będziemy mieć emocje – one nigdy nie znikną. Ale możemy decydować, czy pozwolimy im dyrygować naszym życiem czy nie.

ZRÓB INWENTARYZACJĘ SWOICH MYŚLI

Umysł jest kolejnym ważnym kluczem do przewyciężenia zniechęcenia i depresji. Czy wiesz, że to, o czym myślisz, ma moc wpływania na każdy obszar Twojego życia?

W Przypowieściach Salomona 23:7 (AMP) czytamy: *Albowiem jak on [człowiek] myśli w swoim sercu, taki on jest...*

Nasze umysły są tak potężne! Kiedy myślimy źle o nas samych lub rozpamiętujemy złe rzeczy, które nam się przytrafiły, podsycaamy w sobie zniechęcenie i depresję.

Lata temu walczyłam z rakiem piersi i był to dla mnie naprawdę czas wielkiej próby. Wiedziałam, że jeśli nastroję swój umysł na negatywne myślenie, wystarczy niewiele, bym popadła w rozpacz.

W tym czasie Bóg położył mi na sercu, abym wypełniła umysł następującymi twierdzeniami i wypowiadała je na głos tak często, jak tylko potrafię. Myślałam więc o nich i mówiłam:

„Boże, wiem, że mnie kochasz. Wierzę, że wszystko wychodzi na dobre tym, którzy Cię kochają i są powołani według Twego zamysłu. W Tobie pokładam swoją ufność i nie będę się lękać” (zob. Rz 8:28, 35-39; Joz 1:9; Przyp 3:5).

Widzisz, im więcej czasu spędzasz na czytaniu Jego Słowa i rozważaniu go, tym głębiej przenika ono do twojego wnętrza i zaczyna cię przemieniać od środka.

List do Hebrajczyków 4:12 mówi, że Słowo Boże *jest żywe i potężne* (NLT). Ma ono moc, żeby zmienić sposób, w jaki postrzegasz siebie, a nawet swoją przyszłość.

Kiedy zaczniesz wypełniać swój umysł tym, co Bóg mówi o tobie, i uznasz Jego obietnice za dane właśnie tobie, Słowo rozbudzi w sobie nadzieję i zbuduje w tobie wiarę.

BIBLIJNA RECEPTA NA DEPRESJĘ

Jak już wspomniałam, depresja jest czasami wynikiem problemów fizycznych lub chemicznych zaburzeń w mózgu, dlatego uważam, że jeśli Pan nas prowadzi, powinniśmy pozwolić lekarzom pomóc nam. Ale ja, nawet kiedy odwiedzam lekarza, upewniam się, czy pokładam ufność przede wszystkim w Bogu, naszym Uzdrowicielu.

Dlatego że depresja jest bardzo często również duchową walką... a Biblia daje nam wspaniałe wskazówki, jak z nią walczyć.

Księga Izajasza 61:3 mówi nam, abyśmy włożyli szatę *chwały na ducha ciężkości...* (NKJV).

Może nie zawsze mamy ochotę wielbić Boga, ale poświęcenie kilku chwil na rozmowę z Panem i podziękowanie Mu za Jego dobroć jest jedną z najpotężniejszych broni, jaką mamy w walce ze zniechęceniem i depresją.

Kiedy to robimy, dosłownie zapraszamy do naszej sytuacji Bożą obecność, która przynosi nam Jego siłę, pokój i radość. List do Filipian 4:4 mówi: *Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się!*

Uwielbianie Pana w środku naszego bólu jest najwspanialszą rzeczą, jaką możemy robić. Dlaczego? Ponieważ kiedy decydujemy się skupić naszą uwagę na Bogu i cieszyć się z dobrych rzeczy, które On dla nas uczynił, czynimy Go większym od naszych problemów.

Prawda jest taka, że Bóg jest zawsze dobry, niezależnie od tego, co dzieje się w naszym życiu. On jest źródłem naszej radości i możemy uciekać się do Niego po ulgę, kiedy tylko tego potrzebujemy.

To z kolei prowadzi mnie do Psalmu 16:11. Jest tam napisane: *W Twojej obecności jest pełnia radości; po Twojej prawicy są rozkosze na wieki (NKJV).*

Kiedy uwielbiamy Boga, zapraszamy Jego obecność do naszego życia. On zastępuje nasze zniechęcenie i smutek swoją radością i pokojem... daje nam nadzieję i tchnie nowe życie w naszą sytuację.

Nie zawsze możemy zmienić to, co dzieje się wokół nas, ale Boża obecność może przemienić *nas* – to jak myślimy, jak się czujemy i jak postrzegamy nasze okoliczności.

POZWÓL BOGU ZABRAĆ TWÓJ BÓL

Nigdy nie będziemy całkowicie wolni od doświadczania bólu i rozczarowań, ale nie musimy pozwolić, żeby to, co dzieje się dzisiaj, zniszczyło nasze jutro.

Mamy wybór. Możemy odwrócić bieg wydarzeń, podejmując decyzję, że przestaniemy rozpamiętywać te sytuacje, które spowodowały zniechęcenie i przygnębienie, i skupimy się na dobrych rzeczach, które Bóg zaplanował dla nas w przyszłości.

Bardzo lubię 1 List Piotra 5:9 (AMP), który mówi, żeby *[diabłu] stawiać opór, gdy tylko nadchodzi...* Bardzo ważne jest, abyśmy natychmiast przeciwstawiali się poczuciu zniechęcenia i przygnębienia, gdy tylko ten stan przychodzi, ponieważ im dłużej pozwalamy złym emocjom i myślom być w nas, tym trudniej będzie nam je odgonić!

Powtarzam to od lat: jeśli szatan swoimi sztuczkami nie zrobi na tobie wrażenia, to nie wzbudzi w tobie zniechęcenia; a jeśli nie wzbudzi zniechęcenia, uchronisz się od przygnębienia.

Następnym razem, gdy znajdziesz się w sytuacji, która będzie chciała zepchnąć cię na dno, podejmij decyzję, że zwrócisz się do Ducha Świętego i pozwolisz Mu napęłnić cię nadzieją. Postanów, że będziesz zawsze wierzyć w to, co mówi Bóg, a nie w to, co mówią ci emocje. Wypełnij swój umysł i usta pozytywnymi, pełnymi nadziei przesłaniami ze Słowa Bożego.

Nie musisz pozwalać, aby zniechęcenie i depresja rządziły twoim życiem. Kiedy życie zrzuca ci kłody na drogę, pozwól, żeby Bóg wszelkiej nadziei umacniał cię i zachęcał od wewnątrz.

Ponieważ bez względu na to, przez co przechodzisz, Bóg jest gotowy i chętny, żeby zabrać od ciebie twój ból... *i przemienić go w coś wspaniałego.*

PODSUMOWANIE

CZY PRZECHODZISZ PRZEZ TRUDNY CZAS?

Jeżeli właśnie teraz przechodzisz przez trudny czas, chcę, abys wiedział, że Bóg cię kocha. On widzi, jak trudne chwile przeżywasz, jest z tobą i pragnie ci pomóc.

Psalm 34:18 (NLT) mówi: *Pan jest blisko tych, którzy mają złamane serce; ratuje tych, których duch jest zdruzgotany.* Kiedy cierpimy, Bóg cierpi razem z nami.

Być może właśnie teraz stoisz w obliczu problemu, który wydaje się niemożliwy do rozwiązania. Ale chcę, żebyś pamiętał, że Bóg może uczynić wszystko czymś zupełnie nowym. Może wziąć twój problem i zamienić go w coś dobrego.

Jeśli jesteś w bardzo trudnej sytuacji lub dźwigasz ciężar na sercu, który cię przygniata, zachęcam cię, abys poświęcił teraz kilka chwil na modlitwę. Módl się:

Ojcze, potrzebuję Cię, właśnie teraz. Mówisz, że mnie kochasz i wiesz dokładnie, w jakim jestem położeniu... dlatego mimo tego, co czuję, postanawiam, że będę wierzyć Twojemu Słowu. W obliczu wszystkiego, przez co przechodzę, szukam u Ciebie pomocy. Potrzebuję Twojej siły, żeby poradzić sobie z ciężarem, który wydaje mi się zbyt wielki, abym mógł go unieść. Pomóż mi stale patrzeć na Ciebie. Proszę, Panie, objaw się w moim życiu... i wprowadź mnie na drogę, która jest przede mną. Pomóż mi doświadczyć

Twojej miłości i obecności w namacalny sposób. Oddaję Ci wszystko, czym jestem. W imieniu Jezusa, amen.

Zachęcam cię również, żebyś poświęcił trochę czasu i przeczytał poniższe fragmenty Pisma Świętego. Z doświadczenia mogę ci powiedzieć, że Słowo Boże przemieni twoje życie – sposób, w jaki myślisz, jak się czujesz... a nawet to, jak widzisz swoją przyszłość.

Bardzo cenię werset z Księgi Jeremiasza 29:11, AMP. Mówi on, że Bóg ma dobry plan na twoją przyszłość – *plan pokoju... plan, który przyniesie ci nadzieję.*

Zawsze pamiętaj, że Bóg jest po twojej stronie. On jest Bogiem rzeczy niemożliwych... *i Tym, który potrafi uczynić cud z każdej sytuacji.*

BÓG CIĘ KOCHA

Umiłowałem cię miłością wieczną, pociągnąłem cię do Siebie dobrocią niezawodną.

Księga Jeremiasza 31:3 NIV

Choćby się góry zachwiały i pagórki usunęły, nie zachwieje się jednak moja niezawodna miłość do ciebie... mówi Pan, który się nad tobą lituje.

Księga Izajasza 54:10 NIV

Ty śledzisz wszystkie moje smutki. Zebrałeś wszystkie moje łzy do swojej butelki. Zapisałeś każdą z nich w swojej księdze.

Psalm 56:8 NLT

Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki; zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię.

Księga Jeremiasza 1:5

BÓG CI POMOŻE

Nie bój się, bo Ja jestem z tobą. Nie zniechęcaj się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Ja cię wzmocnię i pomogę ci. Podtrzymam cię moją zwycięską prawicą.

Księga Izajasza 41:10 NLT

Nawet gdy będę szedł przez najciemniejszą dolinę, nie będę się lękał zła, bo Ty jesteś ze mną....

Psalm 23:4 NIV

Szukałem Pana, a On mi odpowiedział; uwolnił mnie od wszystkich moich lęków.

Psalm 34:4 NIV

Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień nie spłoniesz, a płomień nie spali cię.

Księga Izajasza 43:2

BÓG JEST TWOJĄ NADZIEJĄ

Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was – mówi Pan – myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją..

Księga Jeremiasza 29:11

On sam bowiem powiedział: W niczym cię nie zawiodę ani nie opuszczę, ani cię nie zostawię bez wsparcia... [Na pewno nie!].

List do Hebrajczyków 13:5 AMP

Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa.

Ewangelia Łukasza 1:37

Zrzuć na Pana brzemię swoje, a On cię podtrzyma!

Psalm 55:23

Ilekcroć lęk mnie ogarnia, w Tobie mam nadzieję.

Psalm 56:4

BÓG JEST TWOIM POCIESZENIEM I SIŁĄ

On leczy złamane serca i zawiązuje ich rany [lecząc ich bóle i smutki].

Psalm 147:3 AMP

On daje moc słabym i zmęczonym, a temu, kto nie ma siły, dodaje sił... On przemieni tych, którzy czekają na Pana [którzy oczekują Go, szukają i pokładają w Nim nadzieję]; przemieni i odnowi ich siłę i moc; (...) będą biec i się nie zmęczą, będą chodzić i nie zastaną.

Księga Izajasza 40:29, 31 AMP

Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie.

Mateusza 11:28

Bóg jest naszą ucieczką i siłą, zawsze obecną pomocą w naszych kłopotach.

Psalm 46:1 NIV

Modlitwa o zbawienie

Bóg Cię kocha i pragnie mieć z Tobą osobistą relację. Jeśli jeszcze nie przyjąłeś Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, możesz to zrobić właśnie teraz. Wystarczy, że otworzysz przed Nim swoje serce i odmówisz tę modlitwę:

„Ojcze, wiem, że zgrzeszyłem przeciwko Tobie. Proszę, przebac mi. Obmyj mnie do czysta. Obiecuję, że zaufam Jezusowi, Twojemu Synowi. Wierzę, że On umarł za mnie – wziął mój grzech na Siebie, kiedy umarł na krzyżu. Wierzę, że został wskrzeszony z martwych. W tej chwili oddaję moje życie Jezusowi. Dziękuję Ci, Ojcze, za Twój dar przebaczenia i życia wiecznego. Proszę, pomóż mi żyć dla Ciebie. W imieniu Jezusa, amen”.

Jeśli pomodliłeś się z głębi serca, to Bóg cię zaakceptował, oczyścił i uwolnił od duchowej śmierci. Poświęć czas na przeczytanie i przestudiowanie następujących wersetów Pisma i proś Boga, aby przemawiał do Ciebie, gdy kroczysz z Nim na ścieżkach nowego życia.

Jan 3:16

1 Kor 15:3-4

Efez 1:4

Efez 2:8-9

1 Jan 1:9

1 Jan 4:14-15

1 Jana 5:1

1 Jana 5:12-13

Proś Boga, aby pomógł ci znaleźć dobry, oparty na nauczaniu biblijnym kościół, żebyś mógł czerpać zachętę do wzrastania w relacji z Chrystusem. On zawsze jest z tobą. Będzie cię prowadził dzień po dniu i pokaże ci, jak wieść obfite życie, które On dla ciebie zamierzył!

Jeśli jesteś gotowy rozpocząć swoją własną, osobistą podróż z Jezusem lub może chcesz poznać Go w jeszcze głębszy sposób, odwiedź naszą stronę:

www.joycemeyer.pl

O AUTORCE

Joyce Meyer jest autorką bestsellerów *New York Timesa* i jedną z wiodących nauczycielek biblijnych na świecie. Za pośrednictwem służby *Joyce Meyer Ministries* głosi praktyczne nauki, otwarcie dzieląc się swoimi doświadczeniami i pomagając milionom ludzi wcielać w życie biblijne zasady i ostatecznie odnaleźć nadzieję i odnowę przez Jezusa Chrystusa. Jej książka *Bitwa o umysł* stała się bestsellerem; Joyce naucza w niej, jak wygrać wojnę we własnym umyśle i „myśleć o tym, o czym się myśli”. Autorka prowadzi konferencje w całych Stanach Zjednoczonych i na całym świecie, a jej program *Codzienna Radość Życia* jest transmitowany w telewizji, radiu i online, trafiając do milionów obiorców w ponad 100 językach. Jest również autorką ponad 130 książek, które zostały przetłumaczone na ponad 155 języków.

SŁUŻBA JOYCE MEYER

Dzielić się Chrystusem – kochać ludzi

Joyce Meyer Ministries to służba powołana do dzielenia się Ewangelią, uczenia narodów i dzielenia się miłością Chrystusa.

Za pośrednictwem mediów uczymy ludzi, jak stosować prawdy biblijne w każdym aspekcie życia, i zachęcamy Boży lud do służenia światu. Poprzez nasze ramię misyjne, *Hand of Hope*, zapewniamy pomoc humanitarną w skali globalnej, karmimy głodnych, ubieramy ubogich, służymy osobom starszym, wdowom i sierotom oraz docieramy z pomocną dłońią do ludzi w każdym wieku i z różnych środowisk.

Joyce Meyer Ministries to służba zbudowana na fundamencie wiary, moralności i oddanych zwolenników, którzy dzielą to powołanie.

* * *

Aby otrzymać dodatkową zachętę od *Joyce Meyer Ministries*, proszę, odwiedź stronę:

www.joycemeyer.pl



Nie jesteś sam!

Czy przeżywasz obecnie trudne chwile? Niezależnie od tego, czy spotkała cię nieprzewidziana tragedia, czy masz poważny problem zdrowotny, a może martwisz się, za co kupisz kolejny posiłek – wiedz, że Bóg nie chce, abyś sam stawiał czoła tej bitwie. Najlepsza rzecz, jaką możesz zrobić w tym bolesnym czasie, to złożyć w Nim swoją ufność, pamiętając, że On zawsze jest z tobą i możesz trwać w pełni nadziei.

W książce tej Joyce uczy:

- Jak otrzymać Bożą otuchę w trudnych czasach
- Dlaczego zmiana perspektywy może całkowicie zmienić twój dzień
- Jak zacząć od nowa, zostawiając przeszłość za sobą
- Jakie są biblijne klucze do walki ze zniechęceniem i depresją.

Cokolwiek dzieje się w twoim życiu, książka ta pomoże ci spodziewać się Bożej dobroci – i nigdy, przenigdy nie rezygnować z Boga. W końcu On jest „Bogiem nadziei” (zob. Rzym 15:13) i Tym, który twoje problemy może przemienić w coś wielkiego.

JOYCE MEYER MINISTRIES

Sharing Christ – Loving People

© 2021 Joyce Meyer Ministries

ISBN 978-83-7978-169-0